Nr. 476. Kraków, Sobota 26 Października 1918. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu . .	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem . .	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników E. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocz... scową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczy... lońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Na czystą wodę

Kraków, 26 października.

Bez długiego namysłu odpowiedział Wilson na ostatnią notę niemiecką. Z tymi, którzy wojnę tę przygotowali w Niemczech, wypowiedzieli ją i dotąd prowadzą, Wilson wzbrania się rokować. Jeżeli w Niemczech mają pozostać nadal przy jawnej lub zamaskowanej władzy oligarchowie wojskowi i autokraci monarchiczni, to Stany Zjednoczone domagać się muszą nie rokowań pokojowych, ale — poddania się.

Sprawa została postawiona jasno i w sposób niedopuszczający nieporozumienia. Warunkiem rokowań pokojowych jest wyłonienie się w Niemczech władzy naczelnej, zupełnie niezależnej od dotychczasowych rządzących tam czynników, tudzież całkowite usunięcie się wszystkich tych, którzy od króla pruskiego poczynając, są za tę wojnę bezpośrednio odpowiedzialni.

Te żądania Wilsona są zupełnie uzasadnione nietylko całym przebiegiem wojny, ale także sposobem, w jaki ze strony Niemiec były prowadzone dotychczasowe próby zawarcia pokoju.

Wszystkie reformy, podjęte w ostatnich dniach pod naciskiem ostatecznej konieczności w kierunku parlamentaryzacyi i ograniczenia cezaryzmu niemieckiego, są połowiczne. Nie dają żadnej gwarancyi, że militarno-monarchiczne czynniki przyczaiwszy się teraz za plecami większości parlamentarnej, nie zapragną później w bliższej lub dalszej przyszłości wysunąć się znowu na czoło i ster państwa ponownie ująć wyłącznie w swoje nieodpowiedzialne ręce. — Przebieg parlamentaryzacyi niemieckiej nie jest tego rodzaju, aby dowodził ponad wszelką wątpliwość, że naród niemiecki ma siłę i wolę do utrzymania władzy najwyższej w swojem ręku i bronienia jej przed wszelkiemi w przyszłości zakusami. Już sam dobór osób, kierujących obecnie nawą państwową w imieniu większości parlamentarnej, musi nasunąć wątpliwości nietylko co do ich rzeczywistej siły, ale nawet co do szczerości głoszonych przez nie poglądów. — Wszak list obecnego kanclerza do ks. Hohenlohego jest dokumentem, dowodzącym niezbicie, że dzisiejszy kierownik państwa bardzo niedawno jeszcze akceptował w zupełności właśnie te zasady, których się dzisiaj wypiera w imieniu narodu niemieckiego, więc zasadę aneksyonizmu i najdalej idących kontrybucyj.

Zresztą sama większość parlamentarna złożyła dowód, że swoich liberalnych i demokratycznych postanowień nie bierze ani dość ściśle, ani zbyt tragicznie. Dnia 17 lipca 1917 r. pod wrażeniem ujemnych relacyj o skuteczności wojny podmorskiej, większość ta uchwaliła już rezolucyę pokojową, opartą na zasadzie „bez aneksyj i bez odszkodowań“. Ale dla wykonania tej rezolucyi większość ta przez cały rok nie ruszyła nawet palcem. Przeciwnie aprobowała skwapliwie wszystko, co w dalszym ciągu czynił rząd w najbardziej jaskrawej sprzeczności z proklamowaną wówczas zasadą. Wszak tasama większość bez wszelkich wyrzutów sumienia i bez cienia chęci uzgodnienia pokoju brzeskiego z zasadą „bez aneksyj i bez kontrybucyj“ aprobowała jego postanowienia, jakkolwiek nikt uczciwy nie odważy się twierdzić, że postanowienia te chociażby w najmniejszej mierze odpowiadały zasadzie pokoju, nie opartego na gwałcie. Tasama większość aprobowała kilkakrotnie wywody kanclerza poprzedniego i innych przedstawicieli rządu, w których zawierało się już to jawne odstąpienie od przyjętej przez nią zasady, już to taka jej interpretacya, że zasada sama przeistaczała się w jej przeciwieństwo. Wystarczy przypomnieć najświeższy fakt, że kanclerz Hertling powiedział wyraźnie, iż Belgię uważa za zastaw, który powinien być wykupiony...

Wobec tego jest zupełnie naturalnem, że Wilson wątpi nietylko o szczerości dzisiejszego rządu niemieckiego, lecz także o silnej woli większości parlamentarnej w egzekwowaniu jej postanowień. Ta silna wola musi być zadokumentowaną i udowodnioną faktami, któreby usunęły wszelkie wątpliwości co do tego, kto w Niemczech naprawdę rządzi. Takiemi zaś faktami mogą być tylko całkowite i jawne usunięcie najbardziej pronunsowanych czynników militarnych, tudzież ustąpienie cesarza Wilhelma.

Dopóki Hindenburg i Ludendorff stoją na czele armii, a cesarz Wilhelm ze swoją kamarylą dzierży władzę najwyższą, dopóty żadne uchwały, żadne nominacye takich czy innych socyalistów, żadne wreszcie zmiany konstytucyi nie mogą stanowić dostatecznej gwarancyi, że te wszystkie innowacye jak prędko zostały wprowadzone w jednych warunkach, tak równie prędko mogą być cofnięte w drugich. Idzie nie o zmianę dekoracyi, ale o dowód, że zasadniczej zmianie uległ stosunek sił rządzących w państwie niemieckiem. Taki zaś dowód może stanowić tylko natychmiastowe usunięcie tych wszystkich, którzy ciągle jeszcze w Niemczech rozkazują.

Naród niemiecki ma do wyboru albo zatrzymać sobie swego cesarza i swoich militarystów i razem z nimi uledz najdalej posuniętym skutkom przegranej wojny, albo usunąć natychmiast swoich rządców dotychczasowych i jako wolna demokracya niemiecka wejść w swobodny związek ze wszystkiemi innemi wolnemi i demokratycznemi narodami świata.

Jeżeli na czele Niemców mają nadal pozostać ich dotychczasowi władcy, to Wilson zupełnie słusznie domaga się najdalej idących zabezpieczeń materyalnych przed ich wiarołomstwem. Musi zatem odebrać im środki materyalne do prowadzenia wojny w przyszłości. Jeżeli zaś władcy ci ustąpią, jeżeli na arenie zjawi się demokracya niemiecka, niepodejrzana i pełnoprawna, to wtedy Wilson nie potrzebuje już domagać się szczególniejszych gwarancyj materyalnych, może przystąpić do rokowań pokojowych, ponieważ nieufność żywi on nie do narodu niemieckiego jako takiego, ale do jego dotychczasowych władców jawnych i ukrytych, lub usiłujących się ukryć.

Postępowanie Wilsona jest logiczne i konsekwentne, tudzież wbrew wszelkim pozorom wysoce humanitarne. W stosunku bowiem do ogromnej odpowiedzialności, którą ściągnęły na siebie Niemcy w tej wojnie, warunek jego, aby ustąpili główni winowajcy, nie może być uważany ani za nadmiernie twardy, ani za niesprawiedliwy. Już najbliższe dni będą musiały przynieść rozstrzygnięcie, czy naród niemiecki chce krwawić się dalej w bezcelowej wojnie, czy też pozbywszy się swoich złych władców i oczyściwszy z fałszywych pojęć o prawach rządzących współżyciem ludzi i narodów wejść do wielkiej rodziny cywilizowanych narodów jako jej równoprawny członek.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 26 października.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Zwołane na dzień 25 bm. posiedzenie komisyi parlamentarnej zagaił prezes dr Tertil, zdając sprawę z narad w Warszawie w czasie od dnia 16 do 23 bm., odbytych z Radą Regencyjną, rządem polskim i stronnictwami.

Wiceprezes Kędzior jako przewodniczący podkomitetu komisyi parlamentarnej przedłożył wniosek o zwołanie ogólnego zebrania wszystkich posłów parlamentarnych polskich.

Prezes oznajmił, że otrzymał pismo, w którem p. Witos imieniem klubu PSL. prosił o odwołanie dzisiejszego posiedzenia Koła, a nadto razem z posłami Skarbkiem i Daszyńskim zaprosił wszystkich członków Koła na zebranie ogólne wszystkich polskich posłów parlamentarnych, które ma się odbyć w Krakowie dnia 28 bm. w sali rady miejskiej.

Po dyskusyi, w ciągu której przedstawiciele wszystkich grup Koła oświadczyli się za utworzeniem jednego związku z wszystkich polskich grup parlamentarnych, uchwalono jednomyślnie odwołać posiedzenie Koła polskiego i wspomniane powyżej zgromadzenie poselskie odbyć a zarazem przystąpić do utworzenia związku stronnictw polskich.

Zebranie poselskie w Krakowie.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

Prezydyum Koła polskiego rozesłało następujący komunikat:

Na podstawie zapadłej w dniu 25 października br. uchwały komisyi parlamentarnej i zgodnie z zawiadomieniem, otrzymanem od posłów Daszyńskiego, Skarbka i Witosa, proszę wszystkich kolegów, aby niezawodnie przybyli na zebranie poselskie w Krakowie w dniu 28 bm. o godz. 11 rano, w sali rady miejskiej.

Wiedeń, dnia 25 października 1918 r.

Dr Tertil.

Powtórny wyjazd posłów z Galicyi do Warszawy.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

W dobrze poinformowanych kołach poselskich utrzymują, że gabinet koalicyjny w Warszawie nie został utworzony z tego powodu, że aktywiści żądali takiej ilości miejsc w gabinecie jaką miało otrzymać Koło międzypartyjne, zaś Koło międzypartyjne chciało przyznać aktywistom o 1 względnie dwu miejsca mniej niż żądali. Ludowcy oświadczyli, że do gabinetu nie wstąpią.

Podkreślić należy, że prezydent ministrów Świeżyński prowadził rokowania tylko z posłami Głąbińskim i Tetmajerem, natomiast nie odbył konferencyi z innymi posłami ludowymi. Teka wojny przeznaczoną jest dla Piłsudskiego, teka skarbu jest przeznaczoną dla Poznańczyka. Z Poznania powołany będzie nadto pos. Seyda jako minister bez teki.

W najbliższym czasie wyjechać mają do Warszawy po raz wtóry posłowie z Galicyi, aby odbyć konferencyę z prezydentem ministrów Świeżyńskim w sprawach, dotyczących w pierwszym rzędzie Galicyi.

Program Stanów Zjednoczonych wobec niepodległej Polski.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Mittagsztg.« donosi z Zurychu:

»Journal de Genève« donosi, że prezes polskiego komitetu narodowego w Paryżu, Roman Dmowski, tudzież Ignacy Paderewski odbyli w obecności dygnitarzy amerykańskich dłuższą konferencyę z Wilsonem. Na konferencyi tej miał zostać ustalony program Stanów Zjednoczonych wobec niepodległej Polski.

Ustąpienie gabinetu dra Hussarka.

MISYA PROF. LAMMASCHA.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

Prezydent ministrów bar. Hussarek ustąpi dziś a najdalej jutro. Misyę utworzenia gabinetu otrzymał profesor Lammasch, który odbył już wczoraj szereg konferencyi z rozmaitemi stronnictwami parlamentarnemi. O godz. 6-tej wieczorem zgłosił się profesor Lammasch w towarzystwie posła Stoeklza (związek niemiecko-narodowy) i profesora Redlicha w Kole polskiem i odbył dłuższą konferencyę z prezesem Koła polskiego dr Tertilem oraz posłami ks. Lubomirskim, Steinhausem, Wysockim i Liebermannem.

Prof. Lammasch oświadczył, że otrzymał misyę utworzenia gabinetu i prosił o wyjaśnienie stanowiska Koła polskiego wobec jego misyi. Przedstawiciele Koła polskiego oświadczyli, że nie mieliby nic przeciw utworzeniu gabinetu pod przewodnictwem profesora Lammascha, jednakże prezes Koła dr Tertil oświadczył, że sprawę musi przedłożyć zgromadzeniu polskiemu w Krakowie, które się odbędzie dn. 28 bm. W skład gabinetu oprócz Lammascha weszliby Stoeklz w miejsce ministra sprawiedliwości Schauera, Redlich w miejsce ministra skarbu Wimmera. Ustąpić ma także Mataja a w jego miejsce wejdzie ks. Seibel. Ministrowie polscy pozostaliby w gabinecie.

Profesor Lammasch ma utworzyć gabinet »porządku« (Ordnungsministerium). Gabinet ten miałby na celu systematyczne oddawanie władzy przedstawicielom narodowym w Austryi (radom narodowym).

O POKÓJ ODRĘBNY.

Koła parlamentarne utrzymują na podstawie dobrych informacyj, że profesor Lammasch będzie się starał o natychmiastowe zawarcie pokoju przez Austryę z koalicyą bez względu na stanowisko, jakie Niemcy zajmą wobec ostatniej noty Wilsona. Sfery parlamentarne są zdania, że prof. Lammasch już dzisiaj stanie na czele gabinetu.

Gabinet likwidacyjny.

Wiedeń, 26 października.

»Fremden-Blatt« donosi:

Pod przewodnictwem profesora dra Lammascha ma być utworzony tak zwany gabinet likwidacyjny, który nie będzie miał żadnej cechy politycznej, lecz jedynie ma zlikwidować dawną Austryę. Profesorowi Lammaschowi udzieli pomocy hr. Silva-Tarouca.

Dymisya Seidlera.

Wiedeń, 26 października.

Dyrektor kancelaryi gabinetowej ustąpił, a miejsce jego zajmie szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych bar. Eichhoff.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń, 26 października.

(B. K.) W Izbie posłów toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad nagłemi zapytaniami Włochów w sprawie odesłania do domu internowanych i konfinowanych obywateli narodowości włoskiej.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że internowania i konfinowania osób, przynależnych do państwa, już od ubiegłego roku ustały całkowicie. Odesłanie do domu zawisłem jest od urzędów wojskowych. Naczelna komenda armii postępuje w tej mierze z najdalej idącą liberalnością.

Imieniem Włochów oświadczył pos. Conci, że nowa reprezentacya narodowa Włochów »Fascio nazionale« odrzuca rokowania z rządem o nowem ukształtowaniu państwa.

Socyalny demokrata Pittoni oświadcza, że socyalni demokraci z Tryestu domagają się, aby Tryest został połączony z włoskim obszarem Istryi, któryby pod ochroną związku narodów był niezawisły.

Następne posiedzenie we wtorek.

Usuwanie uchodźców z Wiednia.

Wiedeń, 26 października.

Wkrótce ma się rozpocząć usuwanie uchodźców, którzy w czasie od 1 sierpnia 1914 roku przybyli do Wiednia. Uchodźcy pod grozą przymusu będą musieli opuścić Wiedeń w ciągu dni 30.

Narady polityczne w Budapeszcie.

Wiedeń, 26 października.

(B. K.) Prezydent ministrów Hussarek odjechał onegdaj wieczorem do Budapesztu.

Budapeszt, 26 października.

(B. K.) Cesarz przyjął wczoraj przed południem w Goedoelle na audyencyi prezydenta ministrów Hussarka i węgierskiego ministra rolnictwa.

Hr. Andrassy po południu złoży przysięgę w ręce cesarza, a wieczorem uda się do Wiednia celem objęcia kierownictwa nowego urzędu.

Wspólny minister finansów Spitzmueller przybył do Budapesztu.

Pod przewodnictwem Wekerlego odbyła się rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Budapeszt, 26 października.

(B. K.) Prezydent ministrów bar. Hussarek powrócił wczoraj z Goedoelle do Budapesztu i konferował z ministrem spraw zagranicznych hr. Andrassym oraz prezydentem ministrów dr Wekerlem, poczem odjechał do Wiednia.

Prasa niemiecka o nocie Wilsona.

Berlin, 26 października.

(B. K.) Omawiając notę Wilsona pisze »Vorwärts«:

Wilson uważa to widocznie za dalszy krok na drodze ustępstw, jeżeli już teraz wyraża gotowość zakomunikowania swoim sprzymierzeńcom prośby nowego rządu o zawieszenie broni i pokój. Skoro śmy przyjęli program Wilsona, nie miałoby sensu stawiać mu oporu z bronią w ręce. Ale przeciwnicy, którzy żądają rozbrojenia niemieckiego narodu, muszą sobie zdać sprawę, że wielkiego narodu nie można ubezwładnić na zawsze.

»Lokal-Anzeiger« pisze: To, czego się od nas żąda, wygląda ni mniej ni więcej jak na to, żebyśmy sobie dali narzucić zawieszenie broni pod warunkami tylko strony przeciwnej i z góry oświadczyli, że przyjmiemy pokój, którego szczegóły ustalą także tylko nasi przeciwnicy. W tej sytuacyi jest jasnem, czego wymaga godność narodu niemieckiego.

»Germania« wywodzi, że najnowsza nota Wilsona porusza się w zasadzie po linii ustępstw.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze w części redakcyjnej: Wilson pozostawia wojskowym doradcom mocarstw zachodnich swobodę zastosowania się do jego projektu, ale można przypuścić, że jego głosu usłuchają, skoro on sobie tego życzy. Niemcy czekają tedy na wiadomość, pod jakimi warunkami chcą nieprzyjaciele zawrzeć zawieszenie broni i czy są gotowi zacząć rokowania pokojowe na podstawie programu Wilsona. Niemcy nie potrzebują się usuwać od dyskusyi o wewnętrznych sprawach Niemiec, jeżeli Wilson jest gotów także w tych sprawach salwować prawo narodów do stanowienia o sobie.

Republika niemiecka z Liebknechtem na czele.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Zeit« donosi z Monachium:

W Monachium odbyli niezawiśli socyaliści zgromadzenie przy udziale tłumów robotników. Wypuszczony niedawno z więzienia redaktor Kurt Eisner wywodził wśród frenetycznych oklasków obecnych, że robotnicy niemieccy powinni dążyć do utworzenia wielkiej niemieckiej socyalistycznej republiki z włączeniem państwa niemiecko-austryackiego. Na czele rzeczypospolitej miałby stanąć Liebknecht. Taka rzeczpospolita uzyskałaby pokój w przeciągu 24 godzin.

O abdykacyę Hohenzollernów.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Mittagsztg.« donosi z Budapesztu:

Gazety budapeszteńskie przyjęły notę Wilsona przychylnie, twierdząc, że ofiara, której Wilson żąda od dynastyi Hohenzollernów, będzie musiała być poniesiona prędzej czy później.

»A Vilag« czyni Hohenzollernom zarzut, że nie zastosowali się do poprzedniego o wiele taktowniejszego wezwania Wilsona.

Serbia przyłącza się do południowej Słowiańszczyzny.

Londyn, 26 października.

Na uczcie w Londynie wygłosił serbski prezydent ministrów, Pasicz, mowę, w której między innemi oświadczył: Serbia i Czarnogóra, zjednoczone z braćmi tego samego pochodzenia, tego samego języka i tych samych aspiracyj w państwo wolne i demokratyczne, oparte na podstawach deklaracyi, wydanej na Korfu, pozostaną na zawsze wiernymi sojusznikami tych ludów, które stworzyły w świecie nowy porządek rzeczy, uświęcający sprawiedliwość i wolność wszystkich narodów.

Nowa ofenzywa włoska.

Wiedeń, 26 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 25 bm.:

Włoski teren wojny.

Propozycya pokojowa mocarstw centralnych nie przeszkodziła naszym nieprzyjaciołom na froncie południowo-zachodnim w nałożeniu na naszą i na ich armię nowych krwawych ofiar.

Gwałtowny ogień działowy rozpoczął onegdaj między wąwozem Assa a Adryatykiem atak, który wczoraj rano ruszył naprzód na weneckim froncie górskim i w obszarze na południe od Montello. Ze zwykłą dzielnością, wiernością obowiązkom i karnością nasze wojska odparły uderzenie. Na płaskowyżu Siedmiu Gmin były obszary na południowy zachód od Asiago, Monte Sisemol i obszar góry Monte di Val Bella widownią gwałtownych walk. Udało się nieprzyjacielowi wtargnąć miejscami do naszych rowów. Został on jednakże wszędzie odrzucony z powrotem i musiał w nocy opuścić także i Monte Sisemol, gdzie najdłużej się utrzymał. Główny udział w tych sukcesach przypada Szeklerom z pułku piechoty Nr. 82 i 131 oraz pułkom honwedów Nr. 3 i 30.

Do jeszcze większej gwałtowności wzmogły się walki w obszarze górskim na wschód od Brenty. Także i tu zdołał nieprzyjaciel przejściowo osiągnąć miejscowe korzyści. Usadowił on się na krótki czas na Caprile, Assolone, Monte Pertica i Solarola, musiał jednakże bardzo prędko ustąpić przed przeciwatakiem naszych dzielnych wojsk, wykonanym z dawną dziarskością.

Pięć razy szturmowali Włosi Spinuccia. Okryły się sławą pułki: pułk piechoty Nr. 9 (Stryj), który odzyskał Monte Asolone brawurowym przeciwatakiem, oraz pułki Nr. 73 (Eger), Nr. 99 (Znaim), młody południowo-węgierski pułk Nr. 160, który bronił Spinuccia, pułki strzelców Nr. 13 (Berno) i 24 (Wiedeń). Nasza dzielna artylerya odznaczyła się na zachód i na wschód od Brenty jako zawsze wierna podpora piechoty.

Atak dywizyi angielskiej na wyspie Papadopoli na Piavie zdołał tylko trochę odeprzeć w tył północne skrzydło naszych straży przednich. Południową część wyspy utrzymano całkowicie.

Bałkański teren wojny.

W północnej Albanii dalsze walki straży tylnych i walki z bandami. W Sandżaku Nowobazarskim wojska ententy, wzmocnione przez bandy, przybyły w okolice Nova Varoš. Na południe od Kragujevaca po obu stronach Morawy i na Zlatovo Planina wojska austro-węgierskie i niemieckie odparły pomyślnie postępujące za niemi bataliony nieprzyjacielskie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 26 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 25 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: We Flandryi toczą się dalej walki na nizinie nad Lys. Nieprzyjaciela, który wtargnął do południowo-zachodniej części Deinze, wyparto z powrotem. Na południowy zachód od Deinze odzyskaliśmy części przyczółka mostowego, który zajęli byli Francuzi. Na wschód od Vijve i Saint Elloi odparliśmy silniejszy atak, zaś nad Skaldą i między Skaldą a Lys trzy natarcia nieprzyjacielskie. W dalszym ciągu niszczy nieprzyjaciel miejscowości w nizinie nad Skaldą. Uchodźtwo mieszkańców tych miejscowości na wschód wzmaga się.

Na wschód od Solesmes i Le Cateau kontynuowali Anglicy swe wielkie ataki i rozszerzyli je w kierunku północnym aż do Skaldy. Na północ od Skaldy załamały się one przed naszemi liniami na wzgórzach na wschód od potoku Ecaillon. Ataki skierowane przeciw Quesnoy dotarły do linii kolejowej, przebiegającej na północny zachód i na zachód od tej miejscowości. Próby nieprzyjaciela przebicia się przez nasze linie od strony zachodniej Le Quesnoy w kierunku północnym nie udały się z powodu wdania się w walkę naszych wojsk od strony Sepmeries i Villers Pol. Nieprzyjaciel, który na szerokim froncie zaatakował w kierunku lasu Mormal, zdołał usadowić się w Poix du Nord i w Fontaine au Bois, zresztą zatrzymano go po gwałtownej walce na zachód od drogi z Englefontaine do Landrecies. Wczorajsze walki przyniosły nieprzyjacielowi naogół zysk w terenie głębokości 800 do 1000 m. Większy sukces także i wczoraj nie był mu dany mimo użycia do walki nadzwyczajnie wielkich sił.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad Oise między Oise a Serre i na zachód od Aisne od czasu do czasu walka artyleryi. Nad Oise nie udały się częściowe ataki nieprzyjaciela. Między Oise a Serre odparto silniejsze ataki Francuzów. Tam gdzie nieprzyjaciel wtargnął do naszych linij, odrzuciliśmy go przeciwatakiem. W odcinkach po obu stronach Vouziers czynność bojowa osłabła. Załoga bawarska i wirtemberska utrzymała wzgórze na wschód od Chestres przeciw ponownym gwałtownym atakom nieprzyjaciela.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Częściowe ataki Amerykanów po obu stronach Mozy zostały odparte.

Południowo-wschodni teren wojny.

Ataki nieprzyjaciela po obu stronach Morawy. Na zachód od Morawy odparły one nas nieco w tył w górach na południe od Kragujevaca, na wschód od rzeki w okolicy Paracina odparto je.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Gabinet Świeżyńskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 24 października.

Mamy więc nowy rząd. Niestety, skład jego jest bardzo jednostronny i do sytuacyi niedostosowany.

Całe przesilenie rządowe było właściwie wynikiem błędu rządu poprzedniego. Istotnie, w znanem orędziu Rady Regencyjnej, zapowiadającem zwołanie sejmu, znajdowała się też zapowiedź natychmiastowego utworzenia nowego rządu koalicyjnego, złożonego ze wszystkich stronnictw, reprezentującego najszersze warstwy narodu. Z punktu widzenia zasad parlamentaryzmu, utworzenie nowego rządu przed zwołaniem sejmu nie było żadną koniecznością. Istotnie nie można stworzyć rządu parlamentarnego przed zwołaniem parlamentu, w danym zaś wypadku — Sejmu. W Niemczech powstał nowy rząd parlamentarny, gdyż był parlament. Jego większość rząd ten utworzyła.

Orędzie Rady Regencyjnej zapowiadało utworzenie koalicyjnego rządu, **skończyło się zaś na narodowo-demokratycznym.**

Stronnictwa aktywistyczne, reprezentowane w Związku Budowy państwa polskiego, wysłały delegacyę do Rady Regencyjnej, która doradzała utworzenie rządu **przejściowego**, urzędniczego, którego zadaniem byłoby w czasie najbliższym: 1. przejęcie administracyi, 2. przygotowanie wyborów, 3. zapoczątkowanie tworzenia wojska. Rząd taki, wedle aktywistów, powinienby powstać z reorganizacyi rządu poprzedniego. Powstanie takiego rządu ułatwiłoby porozumienie się późniejsze stronnictw, które zobaczywszy, że nowy rząd już istnieje, nie szłyby w swych zapędach maksymalistycznych tak daleko, jak dotychczas.

Rada ta aktywistów nie znalazła posłuchu. Przeciwnicy rządu urzędniczo-przejściowego twierdzili, że trzeba, aby nowy rząd miał poparcie społeczeństwa. Otóż poparcie to przyszłoby samo przez się. Nowa sytuacya wytworzyła w kraju dogodną sytuacyę dla Rady Regencyjnej, posypały się adresy. Prowincya okazała gotowość poparcia jej zarówno, jak i rządu. Aktywiści wraz z lewicą umarkowaną (Narodowy Związek Robotniczy i Zjednoczenie ludowe) — uzyskaliby, w nowych warunkach, poparcie tych najliczniejszych sfer, które do żadnej partyi nie należą.

Stało się inaczej. Zwyciężył maksymalizm narodowo-demokratyczny, poparty faktycznie przez maksymalizm lewicy.

W chwili kiedy mamy przejmować administracyę od Niemców, utworzyliśmy rząd najmniej uzdolniony do prowadzenia z nimi pertraktacyj. Ludzie naiwni wyobrażają sobie, że Wilson wszystko nam da. Nie liczą się z tem, że gdyby nawet chciał nam wszystko ułatwić, to i wówczas jeszcze interwencya jego nie może dotyczyć różnych doniosłych dla nas szczegółów i nie może być natychmiastową. Z Niemcami i po wojnie także będziemy sąsiadowali, musimy z nimi się liczyć. W chwili obecnej potrzebujemy ich pomocy w wielu sprawach. W takich warunkach powstanie jednostronnego gabinetu narodowo-demokratycznego — jest krokiem, co najmniej niezręcznym.

Nowy gabinet ma poparcie dotychczasowych pasywistów z prawicy, którzy zgrupowali się na platformie bierności a nie czynu. Tymczasem kraj potrzebuje energicznej działalności, szybkiego przejęcia administracyi, szybkiego tworzenia wojska, umiejętnej akcyi na wewnątrz, dążącej do utrzymania ładu w kraju. Ukraińskie wojska gromadzą się na Wołyniu, zbliżają się ku Bugowi. W kraju panuje chaos.

W powiecie iłżeckim n. p. żywioły lewicowe przystąpiły do akcyi, mającej na celu organizowanie lokalnego rządu. P. O. W. odżywa i zaczyna swoją separatystyczną działalność. Taką samą działalność prowadzi część dowborczyków, godząca się na organizowanie wojska tylko przez „narodowy" rząd. Nie wiadomo dokładnie, co rozumieją przez ten termin. Od wschodu rosyjskiego grozi nam burza; gromadzą się tam oddziały polskich bolszewików w Rosyi, gotowe do wkroczenia do naszego kraju.

Bolszewicy miejscowi, zaopatrują się obficie w pieniądze przez rząd rosyjski, organizują się, kupują broń i przy lada sposobności grożą wybuchom rewolucyjnym. Są oni za słabi, aby ująć władzę i stworzyć rząd trwały, są jednak dość silni, aby urządzać krwawe zatargi, rzezie i bandyckie napady. Przeciwko nim organizuje się pocichu biała gwardya. Niestety jednak, w Warszawie jest ona przeważnie w rękach jednego stronnictwa i żywiołów do niego zbliżonych, stać też się może narzędziem partyjnem w rękach tego nie przebierającego w środkach stronnictwa.

Tylko szybkie przejęcie administracyi, szybkie jej rozszerzenie na kraj cały, oraz zapoczątkowanie tworzenia armii, może kraj uratować przed katastrofą.

Opanowanie rządu przez narodową demokracyę zwiększyć może tylko antagonizmy już istniejące, utrudnić może przejęcie administracyi, a więc uspokojenie kraju.

Ani p. Świeżyński, ani p. Chrzanowski nie są politykami wybitnymi. Pierwszy czeka tylko na rozkazy z Paryża, drugi może być dobrym kierownikiem organu samorządu w powiecie, ale nie ministerstwa spraw wewnętrznych. Tylko minister rolnictwa p. Władysław Grabski jest siłą fachową. Powszechne zdziwienie wywołało powołanie p. Głąbińskiego na ministra spraw zagranicznych. Istotnie, nie wykazywał on nigdy bystrości w zakresie stosunków międzynarodowych. Mógłby być jeszcze ministrem finansów, ale nie spraw zagranicznych. Ministrem pracy został p. Wolczyński, należący do zrzeszeń chrześcijańsko-demokratycznych. Nie był on, jak pismo mylnie, robotnikiem, lecz portyerem w fabryce Poznańskiego w Łodzi. Człowiek bez wyższego wykształcenia, bez poglądu, określonego na zakres reform, potrzebnych dla naszego kraju.

Trudno więc wróżyć długie życie takiemu gabinetowi. Narodowi demokraci, doszedłszy do władzy, zaczną niewątpliwie rugować z urzędów ludzi do ich stronnictwa nie należących i obsadzać je swoimi. W ten sposób zapragną utrwalać swoje panowanie w kraju. Niezawodnie też wytężą wszystkie siły, aby przetrwać do czasów wyborów, aby je po myśli swojej przeprowadzić.

Warszawianin.

Zamieszczając powyższą korespondencyę, jako wyraz zapatrywań szerszych sfer politycznych w Warszawie, ponawiamy pogląd, wyrażony we wczorajszym naszym artykule wstępnym, że pomimo partyjnego charakteru gabinetu Świeżyńskiego i salwując zasady stronnictwa demokratycznego, stajemy wobec przyszłej działalności nowego rządu polskiego bez uprzedzeń i nie poskąpimy mu uznania i poparcia, o ile czynić będzie rzetelne wysiłki dla sprostania trudnemu zadaniu, jakie w tej chwili w interesie całej Polski obejmuje. Zadanie to jest trudne i zarazem wysoce odpowiedzialne już choćby z tego także formalnego względu, że wedle dekretu Rady Regencyjnej, rozporządzenia rządu aż do zwołania Sejmu konstytucyjnego, mieć będą obowiązującą moc ustawy.

Do optymizmu upoważnia nas fakt, że członkowie nowego rządu złożyli na ręce Rady Regencyjnej przysięgę, uznającą jej autorytet i wyrażającą jej posłuch, pomimo, że niektórzy z członków tego rządu bezpośrednio przed powołaniem ich w jego grono, głosili hasło »Precz z Radą Regencyjną«. Oby wraz z odpowiedzialnością zmieniła się także taktyka narodowo-demokratyczna pewnych członków gabinetu p. Świeżyńskiego.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

Warszawa, 24 października.

(Nominacya p. Świeżyńskiego i gabinetu — Rozporządzenia z mocą ustawy. — Rozłam wśród ludowców. — Litwa do Rady Regencyjnej).

W dziale urzędowym wczorajszego »Monitora Polskiego« ogłoszono reskrypt następujący:

Do Pana Józefa Świeżyńskiego: My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, mianujemy Pana Ministrem Prezydentem. — Dan w Warszawie, dnia 23 października 1918 r. — † Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, L. S. Zdz. Lubomirski, prezydent ministrów Józef Świeżyński.

W formalnem ogłoszeniu członków nowego gabinetu nastąpiła krótka zwłoka z powodu konieczności ogłoszenia dekretu, zmieniającego departament stanu i komisyę wojskową na odrębne ministerya spraw zagranicznych i wojny.

Nowy minister spraw zagranicznych, dr Głąbiński odebrał wczoraj o godzinie 4 popoł. z rąk J. ks. Radziwiłła powierzony mu resort.

»Monitor Polski« z dnia 22 bm. zamieścił dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, stanowiący, że do czasu zwołania sejmu konstytucyjnego na zasadach wskazanych w orędziu Rady z dnia 7 października 1918 roku, rozporządzenia z mocą ustawy będą wydawane przez Radę Regencyjną pod odpowiedzialnością rady ministrów. Tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przez rząd przedstawione na pierwszem posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania jego sankcyi. Dekret datowany jest dnia 15 października.

Jak wiadomo, podczas posiedzenia posłów ludowych z Galicyi, przyszło w Warszawie do złączenia się Pols. Str. Ludowego z Galicyi ze Zjednoczeniem Ludowem z Królestwa. Nie przybrzmiały jednak okrzyki radości z powodu tej solidarności przedstawicieli ludu polskiego, aliści tuż po wyjeździe gości galicyjskich ogłoszono, że w Zjednoczeniu ludowem nastanie rozłam, którego następstwem jest wyłonienie się ze Zjednoczenia »Polskiego zjednoczenia ludowego«. O powodach osobistej natury tego rozłamu, świadczy następujący ustęp z odezwy nowego stronnictwa:

»W dniach od 16 do 18 października 1918 r. odbyły się narady pełnomocników i delegatów okręgów Zjednoczenia ludowego nad położeniem, jakie wytworzyło się wskutek znanego już rozłamu w zarządzie głównym tego stronnictwa. Stwierdzono, iż na 78 zaregestrowanych kół Zjednoczenia ludowego czynnych jest 64. Z tych 64 kół 59 wypowiedziało się przez uchwały, przesłane na ręce ks. kan. Blizińskiego, przeciw demagogicznej polityce pp. Wyrzykowskiego i Dąbskiego, oraz wydawanej przez nich »Gazety Ludowej«. W dalszym ciągu doprowadzono do porozumienia z grupą ludową, ogniskującą się koło tygodnika ludowego »Polska« oraz z innemi luźnemi dotąd grupami ludowemi, ustalając wspólną nazwę: Polskie zjednoczenie ludowe«.

Programowa część odezwy nie zawiera żadnych punktów spornych z programem zjednoczonych stronnictw ludowych z Galicyi i Królestwa.

Komitet polski w Wilnie nadesłał do Rady Regencyjnej pismo, w którem w imieniu wszystkich warstw polskiej ludności wyraża niezłomną wolę połączenia się z Polską. Proklamowanie niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego było z niewymowną radością odczute przez Polaków na Litwie.

Związek patryotyczny Polek w Warszawie w piśmie do Rady Regencyjnej pospieszył z zaznaczeniem niezachwianej i niezłomnej, na wszelkie ofiary gotowej woli połączenia z wielką i niepodległą Polską »prawdziwą i jedyną ojczyzną«.

Przejmowanie administracyi w Królestwie.

Warszawa, 23 października.

Wydział prasowy prezydyum rady ministrów komunikuje:

Onegdaj o godzinie 4 po poł. odbyła się w biurze delegata c. i k. zarządu wojskowego w Polsce pierwsza konferencya delegatów rządu austryacko-węgierskiego i przedstawicieli rządu polskiego w sprawie przejęcia władz na terytoryum c. i k. generał-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie. Obecni byli ze strony Austro-Węgier: poseł Ugron, szef sekcyi br. Eichhof, radca dworu Ignacy Resner i Mueller, radca namiestnictwa dr Iszkowski, pułkownik sztabu gen. Hausner i sekr. min. dr Żeleński. Z polskiej strony wzięli udział ministrowie: Bronikowski, Dzierzbicki, Stecki, podsekretarz stanu Wieniawski, dr Ustyanowski, dr Wróblewski i dyr. urzędu aprowizacyjnego Machnicki. Na konferencyi przyszło do omówienia wyczerpującego zasadniczych wzajemnych postulatów, przyczem brano za punkt wyjścia, jako dzień przejęcia całokształtu władzy cywilnej na obszarze okupacyi austryacko-węgierskiej prawdopodobny termin 1 grudnia br. Dalszy ciąg konferencyi odbył się wczoraj o godzinie 5 popoł. w biurze prezydyum rady ministrów w pałacu Kronenberga.

Jak wiadomo, austro-węg. poseł w Warszawie bar. Ugron notyfikował wczoraj Radzie Regencyjnej notę austryackiego ministeryum spraw zagranicznych, oznajmiającą, że rząd austryacki oddaje do dyspozycyi państwa polskiego wszystkich urzędników Polaków, zajętych w okupacyi. Z chwilą oddania administracyi przechodzą więc automatycznie wszyscy Polacy, pozostający dotychczas w służbie austryackiej, do służby rządu polskiego i tworzą razem z siłami miejscowemi wspólny aparat administracyjny. Wskutek tego kroku rząd polski zażądał już przedłożenia sobie dokładnych list urzędników Polaków wszelkich kategoryi, którzy pragną przejść do służby polskiej.

Władze austryackie zwróciły się do rządu polskiego o wyznaczenie gubernatora cywilnego dla okupacyi austryackiej. Gubernatorem tym z tytułem »Komisarza do oddania okupacyi austryacko-węgierskiej rządowi polskiemu«, będzie Adam hr Tarnowski.

Polska Komisya likwidacyjna.

»Głos Narodu« donosi pod datą 24 października:

Na dzisiejszych naradach, odbytych w Krakowie, przedstawiciele trzech największych stronnictw w kraju, Polskiego stronnictwa ludowego, Narodowej demokracyi i Polskiej partyi socyalistycznej, doszli — z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez swoje stronnictwa — do następujących postanowień, stanowiących podwalinę do ujęcia rządów kraju w ręce samego społeczeństwa:

I. Z chwilą utraty wszelkiej przedmiotowej podstawy istnienia wspólnego parlamentu wiedeńskiego i z chwilą unicestwienia Izby Panów, stwierdzamy, że **Koło Polskie w Wiedniu stało się również bezprzedmiotowe**, a stronnictwa polskie odzyskały swobodę ruchu w kraju, wskutek czego mają też zupełną swobodę tworzenia innych ugrupowań wzajemnych.

II. Przedstawiciele stronnictw wymienionych proponują bezzwłoczne utworzenie »Polskiej Komisyi Likwidacyjnej«, w skład której wchodzą:

4 członkowie Polskiej partyi ludowej;
3 członkowie Narodowej demokracyi;
3 członkowie Polskiej partyi socyalistycznej;
2 członków Polskiej demokracyi;
1 członek Polskiego stronnictwa postępowego
1 członek Zjednocz. Narodowego;
1 członek Stronnictwa konserwatywnego;
1 członek Stronnictwa katolicko-ludowego;
1 przedstawiciel Śląska.

III. »Polska Komisya Likwidacyjna« obejmuje zarząd następujących działów życia publicznego w zaborze austryackim:

1 sprawy wojska, milicyi i demobilizacyi, 2 rolnictwa, 3 oświata, 4 administracya, 5 finanse, 6 sądownictwo, 7 komunikacya, 8 zdrowotność, 9 praca i ochrona społeczna, 10 aprowizacya i ujęcie środków żywności, 11 handel i przemysł, 12 roboty publiczne i kopalnie.

(Pierwsze trzy grupy przypaść mają Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, grupa 4, 5 i 6 Narodowej demokracyi, 7, 8, 9 polskiej partyi socyalistycznej, 10 Polskiej demokracyi i Zjednoczeniu narodowemu, 11 Polskiej demokracyi, wreszcie 12 Polskie stronnictwo postępowe).

IV. Wybrana P. K. L. wyznacza ze swego łona prezydyum trzech przedstawicieli, a to po jednym z P. S. L., N. D. i P. P. S. D. Na czele działów staną będą: przewodniczący, desygnowany umownie przez poszczególne stronnictwa, oraz jego dwaj zastępcy, naznaczeni alternatywnie, tak, aby w każdym dziale było reprezentowane bodaj wszystkie główne stronnictwa.

V. Postanowiono wreszcie zwołać na **25 października o 11-tej rano do ratusza krakowskiego** wszystkich posłów polskich parlamentarnych zaboru austryackiego celem przyjęcia uchwał i dokonania wyborów.

Reprezentanci N. D. uczynili udział w P. K. L. zawisłym od uznania jej przez rząd polski, również zażądali, aby siedziba jego była we Lwowie.

W związku z powyższemi uchwałami toczyły się rokowania w sprawie uznania komitetu paryskiego za reprezentacyę Polski za granicą. — W sprawie tej Polskie Stronnictwo ludowe, Polska partya socyalistyczna i Polska partya postępowa oświadczyły, iż stronnictwa te gotowe są uznać Komitet polski w Paryżu za przedstawicielstwo polskie wobec koalicyi:

1 po porozumieniu się z lewicą Królestwa polskiego w sprawie udziału lewicy i pomienionych stronnictw w tymże komitecie;

2 po wydelegowaniu do komitetu wraz z lewicą w zgodzie z rządem polskim po 2 przedstawicieli tych stronnictw z Galicyi i Królestwa, dotąd w komitecie tym nie reprezentowanych.

Składajcie hojnie dary na opiekę Legionową.

Epidemia hiszpanki w Krakowie.

Kraków, 26 października.

Pod przewodnictwem prez. Federowicza odbyło się we środę posiedzenie miejskiej komisyi sanitarnej w sprawie epidemii hiszpanki. W posiedzeniu wzięli udział, prócz członków komisyi, zaproszeni prymaryusze i kierownicy szpitali miejscowych.

Fizyk miejski dr. **Janiszewski**, przedstawił rzeczywisty przebieg epidemii w Krakowie. Jedynie pewnych dat, dostarczyć może statystyka śmiertelności. Zliczono co tydzień wszystkie przypadki śmierci z powodu influenzy i zapalenia płuc razem. Otóż **w pierwszym tygodniu epidemii było ich 3, w drugim 49, w trzecim 55, w czwartym 98, w piątym 87, a w ostatnim od 13 do 19 bm. 88.**

Ostatnia epidemia influenzy w r. 1890 trwała we Lwowie od 14 stycznia do 30 marca. Największa śmiertelność jest pomiędzy małemi dziećmi do 4 roku życia, a następnie u dorosłych w wieku od 20 do 30 lat. Od początku epidemii uderzająco małą jest śmiertelność pomiędzy dziećmi szkolnemi, pomimo bardzo licznych ich zachorowań. — Najwięcej przypadków śmierci zdarzyło się na Kazimierzu, głównie pomiędzy ludnością chrześcijańską, a następnie w Podgórzu, w Śródmieściu na Kleparzu i na Wesołej. Najmniej w Łobzowie i Czarnej Wsi.

Epidemia szerzy się w Krakowie podobnie, jak w całej Europie, groźnie. Z powodu niezwykle wysokiej ilości zachorowań zabrała ona już wiele ofiar w życiu ludzkiem; **procent jednak śmiertelności jest mały.** Wobec nadzwyczajnie szybkiego szerzenia się zarazy, wielkiej wrażliwości, jaką do niej okazuje większość ludzi, ogromnej ilości ognisk w mieście i okolicy, nadzwyczajnie małej śmiertelności wśród dzieci szkolnych, braku należytej opieki nad ubogiemi dziećmi poza szkołą, a dalej wobec braku widocznych korzyści, jakie zamykanie szkół w innych miastach przyniosło, magistrat dotąd szkół nie zamknął. Zamykał jedynie pojedyncze klasy, poddając izby szkolne gruntownemu oczyszczeniu.

Obecnie 60 procent uczniów szkół średnich, a przeszło 80 proc. dzieci szkół ludowych, **przebyło influenzę.** Doświadczenia miejscowe innych miast, oraz opisy epidemii z 1889/1890 pouczają, że zwalczanie tej zarazy jest bardzo trudne i że więcej wskórać tu można przez stosowanie indywidualne pewnych środków ostrożności, niż przez ogólne zarządzenia władz. Obok ciągłej kontroli absencyi, zachorowań i śmiertelności dzieci szkolnych, badań bakteryologicznych w szkołach, przeprowadzono dezynfekcye mieszkań i rzeczy po zmarłych na influenzę, zwrócono uwagę na czystość i porządek w kościołach, żłóbkach, ochronkach, kinach, teatrach, restauracyach, wozach tramwajowych itd. Odpowiednich pod tym względem zarządzeń dopilnowują lekarze okręgowi miejscy. Wydano odpowiednie pouczenie dla ludności.

Na poprzedniem posiedzeniu w dniu 27 września br., poświęconem również epidemii hiszpanki, domagał się miejski urząd zdrowia gruntownej asanacyi miasta i usunięcia najbardziej rażących pod tym względem zaniedbań. Fizyk miejski zakończył wnioskami o otwarcie szpitala dla chorych na influenzę, nie mających należytej opieki w domu; o zażądanie od wojskowości oddania do użytku Towarzystwu ratunkowemu, oraz miejskiemu urzędowi zdrowia wozów automobilowych; o domaganie się od wojska, by wobec panującej epidemii nie zabierało miastu lekarzy, sanitaryuszy i dezynfekcyonaryuszy; wkońcu energiczne zarządzenia w celu dostarczenia miastu środków lekarskich.

W dyskusyi nad sprawozdaniem fizyka miejskiego zabierali głos prawie wszyscy obecni. Wszyscy wyrazili zdanie, że zamykanie szkół jest bezcelowe i nieracyonalne. Wobec skonstatowanego nieporządku i brudów w wielu bardzo szkołach, uznano za wskazane **rozpuszczenie szkół na czas, potrzebny do dokładnego oczyszczenia i wymycia budynków szkolnych** i następnie stale utrzymywanie izb szkolnych w porządku. Zwrócono uwagę na konieczność przestrzegania czystości i porządku w mieście. Podnoszono opłakane stosunki, panujące w krajowym szpitalu św. Łazarza, z powodu braku miejsca, jak i lekarzy. Uznano konieczność otwarcia szpitali dla chorych na influenzę, a obok tego opróżnienie przez wojsko szpitalu Bonifratrów i izraelickiego, a także wypuszczenie z wojska odpowiedniej ilości lekarzy. Akcentowano złośliwość obecnej epidemii w przypadkach powikłanych zapaleniem płuc; żądano, aby apteki były otwarte przynajmniej do godziny 9 wieczór. Zaproponowano zwrócenie się do Konsystorza o odpowiednie pouczenie z ambon, aby ludzie z mieszkań, gdzie są przypadki choroby zaraźliwej, osoby po świeżo przebytej chorobie i chorzy, nie uczęszczali do kościoła. (Ze strony Rady szkolnej okręgowej zaproponowano zamknięcie szkół na dwa tygodnie, a to ze względów administracyjnych, aby je można było zaopatrzyć w węgiel).

Jak już donosiliśmy, prezydyum Rady szkolnej kraj. zarządziło zamknięcie wszystkich szkół krakowskich od 27 października do 10 listopada.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 26 października.

MGŁY. Nad Krakowem rozsnuły się mgły, późna jesień owładnęła przyrodą. Zgniłe powietrze nie przyczynia się bynajmniej do uśmierzenia chorób, zwłaszcza grasującej w Krakowie z wielką siłą »hiszpanki«. Poranki i wieczory są nader niezdrowe i zdradliwe wskutek zmienności temperatury, to też publiczność powinna raczej cieplej się ubierać, by się nie przeziębić.

Przyroda zamiera powoli, kładzie się do snu zimowego, na plantach suche, żółte liście zasłały chodniki, drzewa ogołocone z zieleni zapowiadają zbliżającą się zimę.

O POMOC DLA WETERANÓW Z R. 1863. Wydział »Przytuliska weteranów z roku 1863/4« W Krakowie prosi o umieszczenie następującego pisma:

»Z walk roku 1863/4 pozostała garść niedobitków. Kilkunastu starców, niezdolnych do pracy, w wieku od lat 74 do 98, na ostatnie chwile życia znalazło schronienie w »Przytulisku weteranów powstania z roku 1863/4« przy ulicy Biskupiej l. 18.

Nadchodzi zima. W »Przytulisku« brak żywności, opału i ciepłego odzienia, przy braku funduszów a straszliwej drożyźnie, zniewalają wydział do szukania pomocy w publicznej zbiórce w dniu 27 października b. r.

Rodacy! Wedle możności waszej składajcie ofiary, aby ci, którzy za młodu walczyli, krew swoją przelewali i w katorgach cierpieli za wolność Polski, w późnej starości nie ginęli z głodu i zimna«.

WEZWANIE. Podoficerowie i żołnierze, mający prawo do noszenia odznaki II. brygady Legionów polskich, zechcą bezzwłocznie zgłaszać się osobiście lub pisemnie w biurze, ulica Gołębia l. 20, II. piętro, sala XX., w godzinach między 4 a 5 po południu.

Z UNIWERSYTETU. Karol Władysław **Mikołajczyk**, rodem z Krakowa, porucznik artyleryi polnej, otrzymał w dniu wczorajszym stopień doktora praw.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w sobotę, dnia 26 b. m., wystawia nasz teatr pierwszą sztukę nieznanego dotychczas autora (Warszawianina) Bogdana Katerwy pod tytułem: »Urwis«. Jest to wesoła krotochwila, pełna pogodnego i niefrasobliwego humoru, rozgrywająca się w dworku polskim — między dziewczyną-urwisem (którą gra p. Mila Kamińska), a jej ojcem, kuzynem, ciotką, proboszczem, reprezentowanymi przez pp.: Czaplińską, Zagórską, Jednowskiego, Szymborskiego, Noskowskiego i Białkowskiego. Wesoła ta komedya powtórzona będzie jutro wieczorem, w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia. — Jutro, w niedzielę, po południu arcywesoły »Głuszec« po raz 24.

»Wyzwolenie«, którego niezwykły sukces objawił się gorącem przyjęciem przez krytykę i publiczność, danem być może dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

Najbliższą nowością po »Urwisie« będzie Molierowski »Tartuffe«, w którym p. Leonard Bończa wystąpi w pierwszej w tym sezonie nowej kreacyi z wielkiego repertoaru.

ZWIEDZANIE ODKOPANYCH FUNDAMENTÓW NA WAWELU. Towarzystwo miłośników Krakowa urządza dla swoich członków we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 3 po południu zwiedzanie odkrytej na Wawelu Rotundy św. Feliksa i Adaukta. Objaśnienie historyczne wygłosi profesor Szyszko-Bohusz. Ze względu na szczupłość miejsca, liczba zwiedzających ograniczona. Bilety wstępu dla członków Towarzystwa po 2 K są do nabycia w Archiwum aktów dawnych, ulica Sienna l. 16, codziennie od godziny 12 do 1.

PORANEK MUZYCZNY, poświęcony twórczości Karłowicza, Różyckiego i Szymanowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska). Wykład wygłosi dr Józef **Reiss**, zaś bogaty program ilustracyjny wykonają pp.: Wanda Hendrichówna, Wiktorya Grosberg i profesor Zygmunt Przeorski. Bilety u J. Rudnickiego, Rynek, linia A—B, l. 44.

I. SZKOŁA HANDLOWA UZUPEŁNIAJĄCA ŻEŃSKA przeniosła się z ulicy Grodzkiej do budynku szkoły żeńskiej przy ulicy Bernardyńskiej l. 7, gdzie uczenice, do tej szkoły zapisane, zgłosić się mają w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

ODROCZENIE ROZPRAW Z POWODU ZIMNA. Wczoraj odroczono rozprawy w krajowym sądzie karnym w Krakowie, panowało bowiem na sali dotkliwe zimno, gdyż biur sądowych zupełnie się nie opala. Jest to wprost karygodne lekceważenie sędziów, którzy w nieopalanych biurach skazani są na zaziębienie. Jest obawa, że z powodu dalszego braku węgla sądy przestaną funkcyonować.

CHLEB W NADCHODZĄCYM TYGODNIU. Zapowiedziany transport mąki do Krakowa pozwala magistratowi na wydanie w nadchodzącym tygodniu zmniejszonej racyi chleba, to jest 65 dkg. na osobę. Piekarnie rozpoczną wydawanie chleba we środę, 30 b. m., w tym samym, jak dotychczas, porządku.

Na karty mączne sklepy miejskie, ani rejonowe mąki w nadchodzącym tygodniu nie będą wydawały.

ZIEMNIAKI NA ZIMĘ. Miejskie biuro aprowizacyjne w Krakowie zawiadamia, że zgłoszenia i wypłaty na pobór ziemniaków przyjmuje w wyznaczonych kasach do końca bieżącego miesiąca. Kto w tym terminie nie wyrówna należytości, ziemniaków nie otrzyma.. Ziemniaki już nadchodzą i od poniedziałku, 28 b. m., rozpocznie się wydawanie na razie na placu drzewnym przy ulicy Warszawskiej.

W SPRAWIE TARGÓW NA ULICACH. Mimo przestrzegania przez policyę rozporządzenia, zabraniającego masowego handlu na ulicach krakowskich, niektórzy przekupnie zastawiają na trotuarach całe stosy towarów, tamują nierzadko przejście i utrudniają normalny ruch uliczny. Tego rodzaju transakcye uliczne odbywają się zwłaszcza koło jatek Dominikańskich.

SPRZEDAŻ KWIATÓW. Kwieciarnie krakowskie urządziły już wystawy, zastosowane do święta umarłych, które będzie obchodzone w przyszłym tygodniu. Wystawione są prześliczne kwiaty jesienne przeważnie, cięte i w doniczkach. Paskarstwo jednak i tutaj zagnieździło się wszechwładnie; kwieciarki, które sprzedają kwiaty pod pomnikiem Mickiewicza, nabywają je od ogrodników i kobiet wiejskich. Za pączek róży żąda się 2 K, niemniej także za gałązkę złocieni.. Tak tworzy się pasek, który nie powinien być tolerowany. — Wczoraj na targ kwieciarski zniosły kobiety wiejskie resztki polnych kwiatów, wiązanki rumianku, bławatów, gałązk sosen i świerków. Momentalnie rozkupiono to kwiecie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania Anny K., żony ślusarza, która w zamiarze odebrania sobie życia napiła się kwasu solnego. Lekarz pogotowia, po zastosowaniu radykalnych środków przeciw zatruciu, przewiózł desperatkę do szpitala św. Łazarza. Stan chorej jest bardzo ciężki. Pozostawiła ona listy do rodziny, w których wyjaśnia powód zamachu samobójczego.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA. Wczoraj rano policyę krakowską zawiadomił sąd krajowy karny, że z więzień św. Michała przy ulicy Poselskiej zbiegł niebezpieczny bandyta i włamywacz, Adam Dudzicki. Za zbiegiem zarządzono pościg.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Wczoraj włamał się do mieszkania p. Ryszkowej jej imiennik, 21-letni Stanisław Ryszka, dezerter i zabrał rzeczy, oraz bieliznę, wartości kilka tysięcy koron. Wkrótce po kradzieży aresztowano go. Znaleziono przy nim legitymacyę na nazwisko Aleksandra Gawędy; pod tem nazwiskiem meldował się zazwyczaj.

Przy rewizyi aresztowanych onegdaj: Gancarza z dwoma synami znaleziono torbę skórzaną, prymus i elektryczny kandelabr całkiem nowy. Rzeczy to są do odebrania w urzędzie policyjnym »pod Telegrafem«.

Wczoraj aresztowano 19-letniego Majera Tannenbauma, paskarza, który, oprócz sprzedaży towarów po cenach paskarskich, trudnił się wykupywaniem rubli rosyjskich. Przy aresztowaniu znaleziono kilka tysięcy rubli.

Z kraju.

BOCHNIA. (Wybór delegata galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego). Wybór delegata galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powiatu bocheńskiego odbył się dnia 10 b. m. Delegatem wybrany został 17 głosami p. Józef Ożegalski, właściciel dóbr

Kamionka, a zastępcą delegata p. Władysław Kiwicki, właściciel dóbr Zawada.

TARNÓW, 22 października. (Telegram do Rady Regencyjnej. — Kursa literackie. — Ponowne zamknięcie szkół).

Magistrat naszego miasta wysłał do Rady Regencyjnej hołdowniczy telegram z powodu wydania manifestu. Władze pruskie odesłały telegram z powrotem, ponieważ był wystylizowany w języku polskim. Komentarze zbyteczne.

W sprawie poprawienia aprowizacyi miejskiej, odbyły się w ostatnich czasach dwa zebrania reprezentantów gmin i właścicieli większych posiadłości. Po dłuższej wymianie myśli, przyszło do obopólnego porozumienia, tak, że należy mieć nadzieję, iż stosunki aprowizacyjne, przynajmniej pod niektórymi względami, ulegną zmianie na lepsze. Miasto nasze jest gotowe do ofiar, lecz producenci powinni okazać dobrą wolę.

Staraniem Pracy Narodowej kobiet polskich odbędą się koncesyonowane przez Radę szkolną krajową kursa literackie, które obejmą wykłady z zakresu literatury polskiej, historyi polskiej, oraz języka i literatury francuskiej.

Skutkiem nagminnego grasowania grypy hiszpańskiej, starostwo tutejsze zmuszone zostało do ponownego zamknięcia wszystkich szkół na czas nieograniczony. Konieczną jest również rzeczą zamknięcie kinów i wszystkich miejsc rozrywkowych, jeżeli się poważnie dąży do stłumienia zarazy.

ORGANIZACYA POLSKA NA KRESACH WSCHODNICH GALICYI. Na wielkiem zebraniu obywatelskiem polskiem, które się odbyło w Tarnopolu, postanowiono wskrzesić istniejącą jeszcze przed wojną organizacyę narodową polską na kresach wschodnich i wybrano jej zarząd tymczasowy, złożony z 30 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne. Na czele jego stoi poseł sejmowy, Schmidt, jako prezes i p. Trojnar, jako wiceprezes.

UWIĘZIENIE SPRAWCÓW WŁAMANIA W LUBACZOWIE. Jak piszą z Drohobycza, aresztowano tam sprawców słynnej kradzieży, popełnionej przed kilku miesiącami w Lubaczowie w urzędzie podatkowym, przyczem sprawcom udało się wówczas unieść z sobą łup w kwocie półtora miliona koron. Los chciał, iż sprawcy osiedlili się w Drohobyczu i zagospodarowali się w najlepsze, kupując sobie realność. Przez swoje podejrzane zachowanie się zwrócili na siebie uwagę policyi, która ich przyaresztowała. Herszten bandy jest Kwaśny, który występował pod fałszywem nazwiskiem Jana Kaczmara. — Jest on niebezpiecznym włamywaczem, a podczas wykonywania swego »fachu« nie waha się używać broni palnej. Wraz z nim aresztowano jego kochankę, Radecką, i jej matkę, Bronisławę Austropolską.

Z ziem polskich.

Z WARSZAWY, 24 października. (Morderstwo. — Łączność z Galicyą. — Powrót legionistów).

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w domu pod l. 81 przy ulicy Chmielnej dokonano zamachu na życie zamieszkałego w tym domu urzędnika kolei wiedeńskiej, 26-letniego Oskara Freja. Kiedy Frej wychodził ze swego mieszkania, jakiś czatujący na niego na schodach osobnik dał do niego kilka strzałów rewolwerowych, poczem, torując sobie drogę rewolwerem, zbiegł w stronę ulicy Marszałkowskiej. Napadnięty otrzymał niebezpieczny postrzał w głowę w okolicę prawego ucha. Wezwany na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego, odwiózł go do szpitala »Dzieciątka Jezus«. Postrzelony, aczkolwiek nieprzytomny, o północy żył jeszcze.

Wobec wytworzenia się nowych warunków politycznych, na szeregu zebrań zarządów Kółek rolniczych uchwalono wejść w bezpośrednie stosunki z organizacyami ludowemi w Galicyi, celem wymiany myśli w różnych sprawach fachowych rolniczych i obchodzących włościan. Dotychczas komunikowanie się Kółek rolniczych z takiemi organizacyami w Galicyi przedstawiało wielkie trudności i nie było możebne.

Wczoraj powrócili z obozu jeńców w Werl następujący oficerowie b. I. brygady Legionów: major Trojanowski, rotmistrz Dreszer, rotmistrz Janusz Głuchowski, kapitan Wieczorkiewicz, kapitan Tessaro, kapitan dr Kołłątaj, kapitan Średnicki, porucznik Skotnicki, porucznik Sinth, porucznik Dłużnikiewicz, podporucznik Filipkowski, podporucznik Gnoiński, porucznik Szafranowski, podporucznik Ostrowski, chorąży Miszewski, chorąży Karski, podporucznik Thomsen, oraz podoficerowie: Nowiński, Olszanowski, Dunin, Ratyński, Konrad Ratkiewicz i Tomsa.

RUCH TRAMWAJOWY W WARSZAWIE, wstrzymany przez kilka dni z powodu braku węgla, otwarty został we czwartek ku powszechnemu zadowoleniu ludności.

ZABURZENIA W OKOLICACH PŁOCKA. »Kuryer Płocki« donosi: W okolicach Płocka, Sierpca i Staroźreb wszczęły się rozruchy na tle rekwizycyjnem. Dano szereg strzałów do żandarmów i funkcyonaryuszów monopolu mącznego. Władze okupacyjne niemieckie wszczęły masowe aresztowania. Opowiadają o uwięzieniu całej ludności wsi Bądkowo, z wyjątkiem dziatwy. Opowiadają także o wysadzeniu mostu w Sierpcu. Rozruchy te w przededniu złagodzenia ciężarów okupacyjnych oraz rekwizycyi, chybiają celu, gdyż, jak wiadomo, kwestya przejęcia władz w ręce polskie jest postanowiona, a mogą tylko spowodować niepożądaną samoobronę okupantów, którzy przecież mordować się nie pozwolą.

CHOROBA POSŁA SEYDY. Jak donosi »Kuryer Poznański«, poseł Władysław Seyda, prezes parlamentarnego Koła polskiego, zachorował na »hiszpankę«, z powodu czego nie mógł udać się niestety do Berlina na rozpoczynające się posiedzenia parlamentu.

ZMARLI:

Rudolf Giełdanowski, inżynier, radca kolei państwowej, wybitny technik, znany i ceniony w Krakowie, zmarł 25 b. m. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 4½ po południu z kaplicy cmentarnej w Krakowie.

Franciszek Wais, słuchacz praw, urzędnik magistratu krakowskiego, przeżywszy lat 24, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 24 b. m. — Pogrzeb odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Czarnowiejskiej l. 9.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 26 b. m., nowość: »Urwis«, krotochwila w 4 aktach B. Katerwy.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, dnia 26 b. m., po południu: »Krakowiacy i górale«; wieczorem: »Piękna żonka«.

W niedzielę, dnia 27 b. m., po południu: »Dom otwarty«; wieczorem: »Piękna żonka«.

Odpowiedź Austro-Węgier na notę Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Wiener Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu, że hr. Andrassy ustalił już dzisiaj ostateczny tekst odpowiedzi austro-węgierskiej na notę Wilsona. Nota będzie wysłaną do Ameryki w niedzielę.

Posłuchania u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Cesarz przyjął na posłuchaniu hr. Jana Hadika i hr. Karolyego, a następnie Vaszonyego, hr. Maurycego Esterhazego i Gabryela Ugrona.

Zniesienie cenzury.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

Znamiennem jest, że komisya wykonawcza niemieckiej rady narodowej zniosła cenzurę prewencyjną. Z faktu tego wynika, że niemiecka rada narodowa wykonuje już faktycznie czynności rządu.

Budapeszt, 26 października.

Dzienniki tutejsze pojawiły się z uwagą: »Bez cenzury«.

Z ukraińskiej Rady narodowej.

Wiedeń, 26 października.

(B. K.) Wydział wykonawczy rady narodowej ukraińskiej uchwalił, że rada narodowa będzie samodzielnie prowadziła rokowania pokojowe. Ostateczne rozstrzygnięcie poweźmie w tej sprawie zgromadzenie narodowe. Państwu ukraińskiemu i innym państwom będzie się notyfikować ukonstytuowanie się ukraińskiego narodowego państwa w Austryi. Wydział wykonawczy uchwalił objąć administracyę w Galicyi wschodniej.

Obrady parlamentu niemieckiego

Berlin, 26 października.

(B. K.) Parlament niemiecki po ożywionej dyskusyi ogólnej uchwalił przeciw głosom konserwatystów i niezawisłych socyalistów nie przeprowadzać z okazyi trzeciego czytania przedłożeń konstytucyjnych dyskusyi nad notą Wilsona. Większość była zdania, że w interesie ojczyzny nie należy już obecnie ustalać stanowiska rządu w formie, dla narodu niemieckiego niemiłej.

Następnie przedłożone wnioski w sprawie zmiany konstytucyi, wedle których posłowie do parlamentu niemieckiego mogą być mianowani sekretarzami stanu, zostały wzięte pod obrady w trzeciem czytaniu.

OŚWIADCZENIE IMIENIEM POLAKÓW.

Pos. Korfanty oświadczył: Gratulujemy narodowi niemieckiemu wyswobodzenia i życzymy mu największej pomyślności. Zbrodnia, popełniona na majestacie narodu polskiego przez trzy podziały, doczekała się naprawy. Naród polski, który zawsze wszystkim uciśnionym udzielał przytułku, nie będzie nigdy prześladował żadnego narodu. Mimo przyjęcia programu Wilsona przez rząd, niedemokratyczne reprezentacye gminne w Poznańskiem urządzają burzę przeciw temu programowi, zaś niemieckie władze wojskowe zakazują nam protestować przeciw temu. Niemcy austryaccy mogli tu przyjechać, nam zaś uniemożliwiono podróż do Warszawy. Nie chcemy ani piędzi ziemi niemieckiej, lecz zjednoczonej Polski z wolnym zapewnionym dostępem do morza, to znaczy wybrzeżem morskiem, zamieszkałem niewątpliwie przez ludność polską. Do Polski należą polskie powiaty Śląska, Poznania, Prus wschodnich i zachodnich.

Prezydent przerywa mowcy, oświadczając, że sądzi on widocznie, iż parlament niemiecki jest przyszłym kongresem pokojowym. Nie można z trybuny parlamentu niemieckiego domagać się oderwania obszarów niemieckich.

Poseł Korfanty: Nie chcę nikogo urazić, ale sądzę, że nie można obrazić uczuć niemieckich, jeżeli się żąda dla Polski kraju polskiego. Niemcy i Polacy są wzajemnie na siebie skazani. Podajemy narodowi niemieckiemu rękę do pojednania w celu wspólnego dobra.

DALSZA DYSKUSYA.

Poseł Schulz oświadcza, że wszyscy Niemcy w marchii wschodniej protestują przeciw odłączeniu od państwa chociażby kawałka ziemi.

Poseł Gothein czyni dawne rzady odpowiedzialnymi za stanowisko Polaków, którzy chcą się odłączyć od Niemiec.

Poseł Kohn, niezawisły socyalny demokrata, zarzuca mocarzom wojskowym, że chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za przegraną wojnę. Mowca podaje do wiadomości telegram Hindenburga, wystosowany do podległych mu komend, w którym wzywa wojsko i flotę do sprzeciwienia się warunkom Wilsona co do zawieszenia broni.

W dalszym ciągu swej mowy poseł Kohn atakował ostro cesarza Wilhelma i oświadczył, że nie tylko obecny cesarz, ale także i cała dynastya musi ustąpić. (Ożywione okrzyki: pfui! i niepokój na prawicy). Dziś nie idzie już tylko o dynastyę i o militaryzm, lecz o cały naród niemiecki, o ludzkość i o kulturę. Jeżeli urzeczywistni się to, do czego zdążają armia i wszechniemcy, jeżeli powoła się ostatniego mężczyznę pod broń, to oznaczać to będzie śmierć narodu niemieckiego.

Z trybuny odezwały się w tem miejscu mowy oklaski, przeciw czemu prawica burzliwie zaprotestowała. Prezydent Izby zagroził opróżnieniem galeryi.

Przemawiał następnie niezawisły socyalny demokrata Rouhle, który oświadczył, że odrzuca wszelki pokój, zawierany między stronnictwami burżuazyjnemi na podstawie kapitalistycznej.

Następnie przyjęto projekt ustawy w trzeciem czytaniu, a także i projekt ustawy, zmieniający konstytucyę Alzacyi i Lotaryngii w tym duchu, że posłowie mogą być mianowani sekretarzami stanu dla Alzacyi i Lotaryngii i nie tracą przez to mandatów.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Rozpaczliwy los narodu niemieckiego

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Zeit« donosi z Berlina:

»Vorwärts« pisze: Aby ocenić należycie notę Wilsona, należy zrozumieć obecne nasze położenie. Wszyscy sprzymierzeńcy Niemiec częścią już skapitulowali, częścią kapitulują. Niemcy będą musiały również poddać się ostatecznie. Rozpaczliwa walka przez kilka tygodni albo miesięcy nie przyniesie korzyści państwu niemieckiemu. To okropne położenie wywołane zostało — zdaniem Wilsona — z własnej naszej winy. Dotychczasowi władcy Niemiec wywołali tę wojnę w sposób zbrodniczy, a następnie prowadzili ją w sposób nieludzki. Dyplomacya niemiecka pracowała dotychczas kłamstwem i dwulicowością.

Z dawnymi władcami Niemiec nie zawrze Wilson pokoju kompromisowego lecz zażąda kapitulacyi. Nadeszła tedy chwila, że musimy z obecnej sytuacyi wyciągnąć bezwzględne konsekwencye, takie, jakich wymaga rozpaczliwy los narodu niemieckiego.

Opinie niemieckich kół politycznych

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

»Telegraphen Union« donosi:

Odpowiedź Wilsona wywołała w kołach politycznych o tyle zadowolenie, że umożliwia ona dalsze rokowania pokojowe.

Stronnictwa prawicowe podkreślają, że Wilson dąży jawnie do poniżenia i zdruzgotania Niemiec.

Stronnictwa większości oceniają natomiast położenie spokojniej aczkolwiek przyznają, że Wilson podyktował bardzo uciążliwe warunki zawieszenia broni.

REZOLUCYA KONSERWATYSTÓW.

Berlin, 26 października.

(B. K.) Rezolucya niemieckich konserwatystów, wręczona wczoraj kanclerzowi, powiada:

Nowa nota Wilsona żąda bezwarunkowej kapitulacyi, detronizacyi cesarza, dymisyi naszych dowódców wojskowych i zupełnego poddania się pod pokój przymusowy. Przyjęcie tych warunków wydałoby Niemców przez całe pokolenia na pozbawienie praw politycznych i na gospodarczą niewolę. Honor niemiecki żąda, żeby rząd odrzucił taką pretensyę i wezwał naród niemiecki do ostatniej walki.

Warunki zawieszenia broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Wiener Allg. Zeitung« donosi z Roterdamu, że Wilson wysłał swoją notę w porozumieniu z państwami koalicyjnemi. Państwa koalicyi odbędą obecnie wspólną konferencyę celem ustalenia szczegółowych warunków zawieszenia broni. Przy tej sposobności będą omawiane także warunki pokoju.

Wiedeń, 26 października.

»Acht Uhr Blatt« donosi z Medyolanu:

»Corriere della Sera« donosi z Londynu, że rząd angielski i francuski prowadzą obecnie rokowania z Wilsonem w sprawie warunków pokojowych. Anglia żąda ze względu na swoje straty 8 milionów tonn okrętów od Niemiec oraz rozbrojenia i wydania niemieckich łodzi podwodnych. Francya trwa przy żądaniu opróżnienia Alzacyi i Lotaryngii.

Udział Wilsona w radzie wojennej koalicyi.

Rotterdam, 26 października.

»Morning Post« donosi:

Wilson został członkiem koalicyjnej rady wojennej w Wersalu, a głosować będzie zapomocą telegrafu.

W Sofii rewolucya.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Reuter donosi: W Sofii wybuchła rewolucya. Na ulicach toczą się krwawe walki między bolszewikami a wojskiem i policyą. Dotąd padło około 300 osób.

Rada narodowa wszechrumuńska.

Paryż, 26 października.

Pod przewodnictwem Take Jonescu, byłego wiceprezydenta gabinetu rumuńskiego, ukonstytuowała się tu »Rada Narodowa dla zjednoczenia wszystkich Rumunów«. Jej celem jest zorganizowanie, pod opieką koalicyi i w porozumieniu z uciśnionymi ludami Austro-Węgier — akcyi politycznej i wojskowej zmierzającej do zjednoczenia wszystkich Rumunów pod jednem berłem. Radę tę uznał już oficyalnie rząd francuski, niebawem uzna ją reszta koaliantów.

Wojska koalicyi w Besarabii.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Pierwszy sekretarz poselstwa rumuńskiego w Berlinie dr Jonescu, który przybył do Budapesztu, oświadczył jednemu z dziennikarzy, że panowanie Marghilomana ma się ku końcowi. Następcą Marghilomana będzie Bratianu, zwolennik wznowienia wojny z państwami centralnemi.

Francya i Anglia wysyła przez Bułgaryę wojska do Besarabii.

O zwołanie międzynarodówki.

(Telefonem).

Wiedeń, 26 października.

»Zeit« dnosi z Genewy:

Prezydyum francuskiego stronnictwa socyalistycznego zwrócił się telegraficznie do komitetów wykonawczych socyalistów państw koalicyjnych z zaproszeniem do odbycia konferencyi. Porządek dzienny tej konferencyi obejmuje sprawę natychmiastowego zwołania międzynarodówki.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

Wiedeń, 26 października.

(B. K.) Późne wydanie komunikatu wojskowego 25 bm. wywołało w Wiedniu wiele rozmaitych pogłosek. Wobec tego z miarodajnej strony upoważnieni jesteśmy o stwierdzenie, że walki na froncie południowo-zachodnim w dniu 24 bm. zakończyły się bez wyjątku pełnym sukcesem naszych walecznych wojsk i że także według sprawozdań, nadeszłych wczoraj przed południem, nieprzyjaciel rankiem 25 bm. nie podjął ataków.

Berlin, 26 października.

(B. K.) Wieczór. We Flandryi odparto ataki nieprzyjacielskie między Lys a Skaldą. Między Skaldą a Oisą wczoraj nie było większych walk. Ataki francuskie na froncie 50 klm. od Oisy do Aisny z głównym ciosem między Oisą a Serre i na zachód od Aisny załamały się. Na wschód od Aisny i po obu stronach Mozy walki lokalne.

Londyn, 26 października.

(B. K.) Angielskie sprawozdanie z 24 bm.: Dziś rozszerzono front bojowy aż do Thiant (Skalda). Wzdłuż całego frontu bojowego między kanałem Sambry a Skaldą pokonano opór nieprzyjaciela i posunięto się naprzód. Od wczoraj wzięliśmy do niewoli przeszło 7.000 jeńców, zdobyliśmy przeszło 100 dział.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bryczka

na parę koni, wysoka, na dobrych resorach, do zamiany na paszę dla koni. Zgłoszenia pod „Bryczka-zamiana" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12284

Aparat kinowy

(Ernemanna), przetwornica (Umformer), opornica i inne przyrządy kinowe zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Hermana Weintrauba w Rzeszowie. 12289 1 3

Obrazy

wybitnych malarzy i dywan perski do sprzedania. Ul. Garncarska l. 2, III p., na prawo, od godz. 3—5. 12291 1 3

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie, na resorach, ubranie frakowe i anglezowe, prawie nowe, na średni wzrost, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, III p., na lewo. 12292 1 3

Do sprzedania

kilka wózków i lando w dobrym stanie u lakiernika Karola Stryeharza, plac Kossaka. 12296 1 3

Półbuciki

lakierowe Nr 36 i 37, koc wełniany na płaszcz, materya wełniana na kostyum i inne rzeczy do zamiany na prowianty lub węgle. Ul. Karmelicka l. 28, II p., front, strona prawa. 12293

Zdolny ogrodnik

miłośnik kwiatów i dendrolog, wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, mając kilkodziesięcioletnią praktykę, poszukuje posady od 1 listopada lub Nowego roku. Zgłoszenia pod „I. B. 203" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12017 4 6

Poszukuję dzierżawy

ogrodu z sadem i mieszkaniem, jeżeli możliwe, blisko miasta, lub też folwarku, od 40—60 morgów, zaraz lub od Nowego roku. Zgłoszenia pod „B. M. 52" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12016 4 6

Zamienię

30 cetn. węgla w Krakowie na 30 cetn. węgla w Rzeszowie. Za zamianę dam 100 kilo drzewa rąbanego. Zgłoszenia pod Węgle przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12299 1 3

Gospodyni

do dworu, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Kraków-Dębniki, ul. Szwedzka 12. 12301 1 3

Inżynier-mechanik

z techniką niemiecką, lat 42, żonaty, bezdzietny, kilkuletni pracownik jednej z większych fabryk, obecnie dyrektor tartaku parowego, posiadający znajomość buchalteryi, korespondencyi, jak również administracyi i kasowości większych przedsiębiorstw, poszukuje posady w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia z podaniem warunków: Zbigniewski, Niemirów. 12303 1 3

ZAWIADOMIENIE!

Wobec teraźniejszych, trudnych warunków transportowych, jestem zmuszony, swą od 26 lat istniejącą filię, zamknąć z końcem listopada 1918 r. Upraszam zatem Szanowną P. T. Klientelę o rychły odbiór rzeczy oddanych do chemicznego prania i farbowania.

Z poważaniem
Pierwsza berneńska chemicz. pralnia i farbiarnia R. Tschörnera, Kraków, ul. Szewska 16.
Tamże całkowite urządzenie do sprzedania. 12138 1 3

Fryzyerskiego, zdolnego

pomocnika przyjmie zaraz zakład fryzyerski Ludwiki Geislerowej w Samborze. 12306 1 2

Zakopane.

Willa przy drodze do Poronina na Ustupie, drewniana, mały ogródek, przy potoku i lesie, 8 pokoi, za 40.000 K, zaraz do sprzedania. Góralczyk, Zakopane, Ustup. 12307 1 6

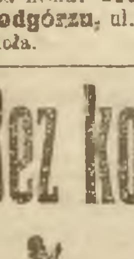
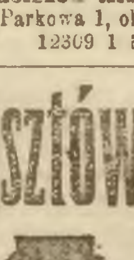
!Kasy ogniotrwałe!

z pierwszorzędnej fabryki poleca firma: **Franciszek Albin w Podgórzu,** ul. Parkowa 1, obok kościoła. 12308 1 3

!Wagi!

sklepowe, balansowe, pięciokilowe poleca firma: **Franciszek Albin w Podgórzu,** ul. Parkowa 1, obok kościoła. 12309 1 3

Bez kosztów

otrzyma każdy na życzenie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3-rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad
c. i k. nadworny dostawca
Brüx, Nr 1871 (Czechy).
1167 72 120

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 11·40.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 11·40.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 11·40.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 11·40.

Przesyłka pocztowa 60 hal.
Prospekty wysyła się bezpłatnie

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 9512 5 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.




ZMIANA LOKALU!

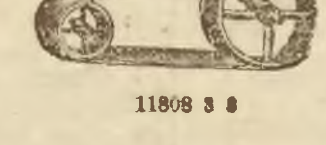
Zawiadamiam niniejszem moją P. T. Klientelę, że biura i składy moje znajdują się od dnia 1 października b. r. w lokalu przy

ULICY SZEWSKIEJ 21.

B. UNGER



Biuro sprzedaży maszyn i przyborów technicznych
Telefon Nr 1527. 11808 3 8



NA ZIMĘ OBUWIE

z obszyciem skórzanem, z drewnianą podeszwą, nabijaną gwoździami lub skórą, także podeszwy skórzane po K 4·—, sznurowadła po K 2·— i po 60 hal. za parę sprzedaje się i w wielkich ilościach. 11832 3 3

Miasta, gminy, urzędy, szkoły, właściciele dóbr, różne Towarzystwa mają pierwszeństwo.

T. & A. BATÁ
Fabryczne składy obuwia
Kraków, Szewska 22.

KOSTYUMY

płaszcze i spodnice przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych
Magazyn konf. damskich
A. S. HIRSCH
Kraków, ul. Grodzka l. 30.
Zdolne panny do krawieczyzny zostaną tamże przyjęte. 10731 8 8

70.000 K
30.000 K
10.000 K

i wygrane na
5.000, 2.000, 1.000 K itd
można mieć przez kupno
losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.
Cena
1/1 losu, 1/2 losu, 1/4 losu, 1/8 losu.
40 K 20 K 10 K 5 K
Wygrywa co drugi los!
Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.
M. Kneller
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
11736 10 20

Poszukiwany TECHNIK

z praktyką warsztatową do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw, które nie będą zwrócone przyjmuje: 12208 1 3

Fabryka maszyn rolniczych „Odlew" Kraków, Grzegórzki.

Dobra lokata kapitału.

Ze względu na zły stan mego zdrowia poszukuję prawnika lub inteligentnego kupca z odpowiednim kapitałem, którywby wszedł ze mną w spółkę do prowadzonej przezemnie instytucyi naukowej prawniczej i objąć mógł całą administracyę. Instytucya ta przynosiła dotąd 3—4.000 K miesięcznego zysku. Zgłoszenia pod „Lokata" przyjmuje z grzeczności Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka l. 18. 12287 1 3

Zieleni do wapna — okry

namiastki ultramaryny 12211 1 3
farbki do prania w torebkach

Łojku — — litoponu

dostarcza spiesznie ze składu
Towarzystwo dla surowców z o. p.
Wiedeń, I., Wipplingerstr. 24—26. Tel. 19778.

Kursa maturyczne

Wolska 13, III p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa obejmują: 12132 2 5

Kursa gimnazyum klas. realn. szkoły realnej, jednor. (przed poł. lub po poł.) i dwuletni — oraz
Kursa seminaryjne jednoroczne (wieczorne).
Wpisy codziennie od godz. 6 do 7½ wiecz.

Chrześcijański magazyn mebli

własnego wyrobu z doborowego materyału i solidnej roboty

Kraków, ul. Szpitalna 26,

ma na składzie i sprzedaje po najniższych cenach: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne, biurowe; wielki wybór luster z konsolami, szaf, łóżek zwykłych i t. d.; wózek na gumach w dobrym stanie dla chorego, bilard prawie nowy (sukno nowe, kije i bile). Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie meblowym. Staranne wykonanie, punktualna dostawa. 12006 3 5

Polecamy muzykalnej P. T. Publiczności świeżo wydany zbiorek piosenek wybitnego poety i ulubionego pieśniarza kabaretowego

Henryka Zbierzchowskiego

Nowe Piosenki Kabaretowe

z tekstem muzycznym.

Pięknie wydana książeczka obejmuje 21 przeważnie nowych i nieznanych jeszcze piosenek, odznaczających się niezwykłą melodyjnością i pełnym polotu i dyskretnej pikanteryi tekstem. 11847 2 3

Cena K 7·70 (z dodatkiem sort.) **z przesyłką K 8·20.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach muzycznych.

Skład główny: Księgarnia Nowości, Lwów, Kopernika l. 3.

„Szczutek"

tygodnik satyryczno-polityczny wyjdzie w niedzielę.

Cena 80 h. — Wszędzie do nabycia.
Skład główny w biurze **Hopcas i Salomonowa** Kraków, Szczepańska 9. 12298

Dyrekcya krajowych kopalń węgla w Krakowie

poszukuje:

1) **Korespondenta (tki),** rutynowanej siły biurowej z praktyką. Wymagane: język polski i niemiecki, stenografia i biegłość w piśmie na maszynie.
2) **Rysownika-konstruktora** z praktyką. Absolwenci szkół zawodowych, przemysłowych mają pierwszeństwo.

Urzędowanie jednorazowe. Warunki według umowy.

Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae i wymagań. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste w Krakowie, ul. Szewska l. 1, III p., od godz. 10—1. 12242 1 3

„JERRY" SKA

Z OGR. ODP.
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 28
LWÓW, SYKSTUSKA 2
posiada na składzie w wielkim wyborze
kompletne amerykańskie
URZĄDZENIA BIUROWE I GABINETÓW MĘSKICH,
stylowe
GARNITURY KLUBOWE:
skórzane, pluszowe, gobelinowe, sukienne; kompletne stylowe
SYPIALNIE I JADALNIE;
większą ilość łóżek wraz z materacami i szafkami nocnemi, nadających się do urządzenia pensyonatów, hoteli, burs i t. d.
10583 1 0

W Tarnowie natychmiast do nabycia:

dwupiętrowy gmach

o 68 m frontu z ogrzewaniem centralnem, nadający się na większe urzędy, lub też na hotel. 12231 1 2

B. Unger
Kraków, Szewska 21.

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 11332 3 16

PLUSKWY

Flaszka na próbę 5 K, wielka flaszka 18 K, strzykawka do tego 4 K
Wszędzie do nabycia. — Główne miejsce wysyłki:
Apotheke „Zur Hoffnung" in Pács Nr 27 (Węgry).
Do oddania wyłączna sprzedaż dla poszczególnych miast.
Główna sprzedaż w Krakowie:
Reim i Spółka, Rynek główny l. 37; apteka F. Gralewskiego; Jan Linka, ul. Sławkowska l. 1; droguerya Arnolda Reifera, ul. Grodzka; apteka Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska l. 19; Spora i Spółka, oraz Roman Drebner.

2 pary bucików

damskich, żółte eleganckie i czarne, do sprzedania. Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 12281

Kandydat adwokacki

z praktyką sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwok. w Krakowie lub w bliskości tegoż. Zgłoszenia pod Dr S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12265 1 3

Osoba

inteligentna wieku średniego poszukuje zajęcia u starszego wdowca. Zajmie się także dziećmi. Zna się na szyciu i kuchni doskonale: może zająć się domem i całem gospodarstwem. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość: H. T. w „Ochronie kobiet", Kraków, ul. Krupnicza l. 16. 12267

Zamienię

30 cetn. węgla na mąkę lub inne prowianty. M. Nurek, ul. Karmelicka 12. 12268

Do sprzedania

bielizna męska, zegarek złoty męski, zegarek srebrny z łańcuszkiem, stół, kosz na kwiaty, paka. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 12283

Wełniane chustki zimowe

do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza l. 20, parter, na lewo, między g. 2½—3½. 12277 1 2

Sprzedam

zarzutkę czarną, buciki Nr 42, aparat fotogr. 6×9, żakiet damski. Ul. 5 Listopada l. 6, parter, lewo. 12278 1 2

Okazyjnie!

Do sprzedania kamienica na Półwsiu Zwierzynieckiem. Potrzebna gotówka 130.000 K. Wiadomość: ul. Bonerowska 4, I piętro, drzwi przy schodach. 12279 1 2

Fortepian

w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Sobieskiego 5, I p. 12282 2 2

KURSY PRAWNICZE

„IUS" KRAKÓW Garbarska 6/7. „IUS"
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich, notaryalnych i sędziowskich. 12069 1 4
Prospekta na żądanie.

Magister farmacyi

katolik, przyjmie posadę, zarząd ewent. dzierżawę apteki, w większem mieście powiatowem. Zgłoszenia: Ludwika Zabiełło, Jarosław, ul. 3 Maja 12, II p. 12083 3 3

Koncypient notaryalny

znajdzie pomieszczenie w kancelaryi c. k. notaryusza M. Machowskiego w Rzeszowie. Uprawniony do zastępstwa ma pierwszeństwo. 12057 3 3

L. Feliksiewicz

blacharz

przyjmuje wszelkie roboty warsztatowe i budowlane, jak: krycie dachów, kościołów i t. p. Ul. Dietlowska 80. 12055 3 3

Willę

nową, I p., o 15 pokojach, z ogrodem, obszaru razem 9 morgów, 4 werandy, tarasy, pięknie położona miejscowość klimatyczna, stacya na miejscu, blisko Lwowa — sprzeda J. Repski, Kraków, ul. Szewska 5. Cena 270.000 K. 12052 4 5

Sypialnia

palisandrowa, nowa, tanio do sprzedania. Zgłoszenia pod „Sypialnia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12059 2 2

Panienka młoda, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady, jako gospodyni; zajmie się również dziećmi — na chętniej u samoistnego mężczyzny. Zna się także na szyciu. Zgłoszenia listowne pod **Gospodyni** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12318

Kostyum damski

modny, z czystej wełny i zarzutka męska, czarna, jesienna, b. tanio do sprzedania. Ul. Stradom l. 8, I p., od g. 5—6. 12290 3 3

Płótno

zamienię za prowianty lub gotówkę, także nową suknię, dziecięcy nowy płaszczyk granatowy sprzedam i spodenki. Wiadomość: ul. Basztowa 15, I p. 12310 1 3

Przy wsiadaniu

do pociągu w nocy 18 b. m. z Krakowa do Tarnowa zgubiłem portfel, zawierający: papiery wojskowe (Landsturmurlaubschein), paszport, kartę przemysłową i gotówką 250 K. Proszę uczciwego znalazcy, któremu owe papiery żadnego pożytku nie mogą przynieść, o łaskawy zwrot pod adresem: Pinkas Weissmann, Tarnów, ul. Lwowska l. 89. Jako wynagrodzenie proszę zachować 250 K; oprócz tego ofiaruję 50 K. 12305

Dam prowianty

oraz tytoń, nawet miesięcznie, stosownie do umowy, za wyszukanie mieszkania, składającego się z dwa lub trzech pokoi i kuchni bliżej miasta. Zgłoszenia pod „Tytoń" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12313

Bardzo inteligentna

panna izr. (z najlepszemi referencyami) przyjmie posadę towarzyszki, sekretarki, do reprezentacyi lub wyręczania pani domu, także na wyjazd, ewent. na prowincyę lub na wieś. Zgłoszenia listowne pod K. Z. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12314

Który z panów

fotografów przyjmie panienkę do nauki z całem utrzymaniem. Pracowałam przez szereg lat, jako agentka fotograficzna. Zgłoszenia list. pod Praktykantka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12317

Do sprzedania

materya granatowa na płaszcz damski. Ul. Czysta 11, I p. 12152 3 3

Apteka „pod Gwiazdą"

w Wadowicach

poszukuje **magistra** lub **asystenta farmacyi.** 12153 3 3

Panna

żydówka, lat 29, z dobrej rodziny, inteligentna, wysoka, brunetka, posiadająca 25 tysięcy koron posagu, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać mężczyznę na stanowisku, żyda, inteligentnego, w odpowiednim wieku, celem małżeństwa. Zgłoszenia pod **„Przeznaczenie"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12167

Mężczyzna

lat 30, zdrów, na stanowisku rządcy gospodarczego, z dochodami przed wojną 3000 K rocznie, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym ładną, inteligentną, zdrową, uczciwą, gospodarną pannę lub wdowę do lat 26. Posag wymagany, lecz nie konieczny. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. — Zgłoszenia tylko z fotografią, za której zwrot ręczy się, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„On 30".** 12244 1 3

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 4 listopada b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 12190 2 2

Za wszelką cenę.

Potrzebny porządny lokal na biuro: 6—8 dużych pokoi na parterze lub na I piętrze w Rynku gł. lub w pobliżu. Zgłoszenia: Związek kredytowy Spółek rolniczych w Krakowie, Rynek gł. 6, II p., II schody, drzwi Nr 11. 11921 2 6

Buchalter

rutynowany, obznajomiony z rachunkowością fabryczną, otrzyma posadę na bardzo dobrych warunkach. Pisemne zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9, pod **„Buchalter".** 12271 1 3

Kilka płaszczyków damskich

lampy salonowe, wazony na kwiaty, obrusy i płótno są do sprzedania

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.
12384 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 1. Rządca drukarni L. K. Górski.